dargaud przedstawia

Astérix

Zeszyt 3 (18) 94

Cena 29 000 zł

Numer indeksu: 352373

laury CEZARA

Rysunki: Uderzo

Tekst: Gościnny

ISBN 83-7123-047-8

Asterix

laury

CEZARA

Tekst: Gościnny

Rysunki: Uderzo

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

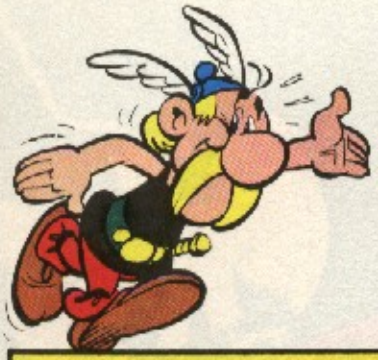

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuje się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez Panoramiksa...

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy...

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego, że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras".

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan...

NOWY SŁONECZNY DZIEŃ WŁAŚNIE WSTAŁ NAD NAJCUDOWNIEJSZYM MIASTEM ŚWIATA, NAD

RZYMEM.

CHOCIAŻ DECYZJĄ CEZARA RUCH POJAZDÓW W CIĄGU DNIA JEST NA ULICACH ZABRONIONY, SĄ ONE NIEWIARYGODNIE HAŁAŚLIWE. TO SKLEPIKARZE I WĘDROWNI SPRZEDAWCY ZACHWALAJĄ SWOJE TOWARY... FRUCTUARII, PEPONARII, OLITORES, PISCATERES, VINARII, SILIGINARII, PASTILLARII...*

KOMU OWOCE?

WARZYWA! DORODNE WARZYWA!

ŚWIEŻE RYBY! ŚWIEŻE RYBY!

CIASTA!

MELONY! U MNIE PYSZNE MELONY!

SŁODYCZE!

ŻEBRACY I HANDLARZE ZACZEPIAJĄ PRZECHODNIÓW...

LITOŚCI DLA BIEDNEGO OKALECZONEGO GLADIATORA!

PAN NIE JEST PRZECIWKO MŁODZIEŻY?

TURYŚCI PRZYBYLI ZE WSZYSTKICH KRAJÓW: TRAKOWIE, GOCI, BRYTOWIE, EGIPCJANIE, SYKAMBROWIE, ETIOPOWIE, NUMIDOWIE, WZBOGACAJĄ KOLORYT LOKALNY...

A OTO CYRK MAKSIMUS... A OTO MAKSIMUS CYRK JEST...

A oto Cyrk Maksimus...

WSZYSTKO POZWALA NAM PRZYPUSZCZAĆ, ŻE JESZCZE DZIWNIEJSZE ISTOTY WYŁONIĄ SIĘ ZZA NAJBLIŻSZEGO ROGU ULICY...

* FRUCTUARII... (Łac.) — HANDLARZE OWOCÓW, DYŃ, WARZYW, RYB, WIN, CUKIERKÓW

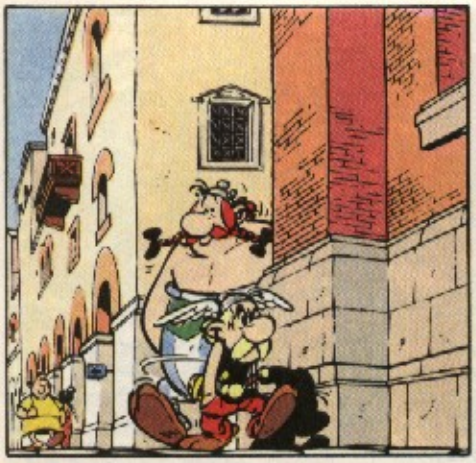

MOŻE NIE TRZEBA BYŁO PRZYJEŻDŻAĆ, HĘ, ASTERIKSIE?

OSZYWIŚCIE! MASZ OSZYWIŚCIE RACJĘ! ALE WIESZ PRZECIEŻ, JAK SIĘ TU DOSTALIŚMY, CO, OBELIKSIE?

WIESZ O TYM, OSZYWIŚCIE.
KOPS!!

ONI O TYM WIEDZĄ, ALE MY NIE WIEMY, DLACZEGO I W JAKI SPOSÓB ZNALEŹLI SIĘ W RZYMIE. WSTRZYMAJMY WIĘC AKCJĘ...

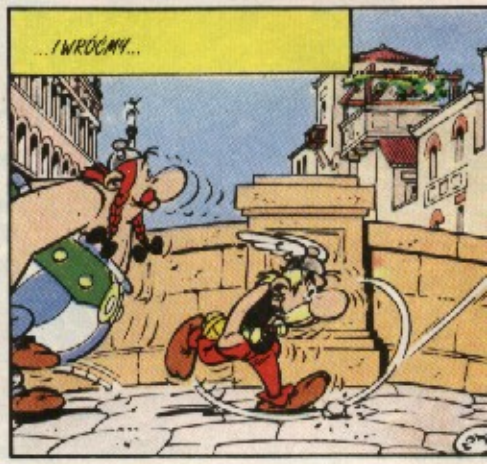
...I WRÓCIMY...

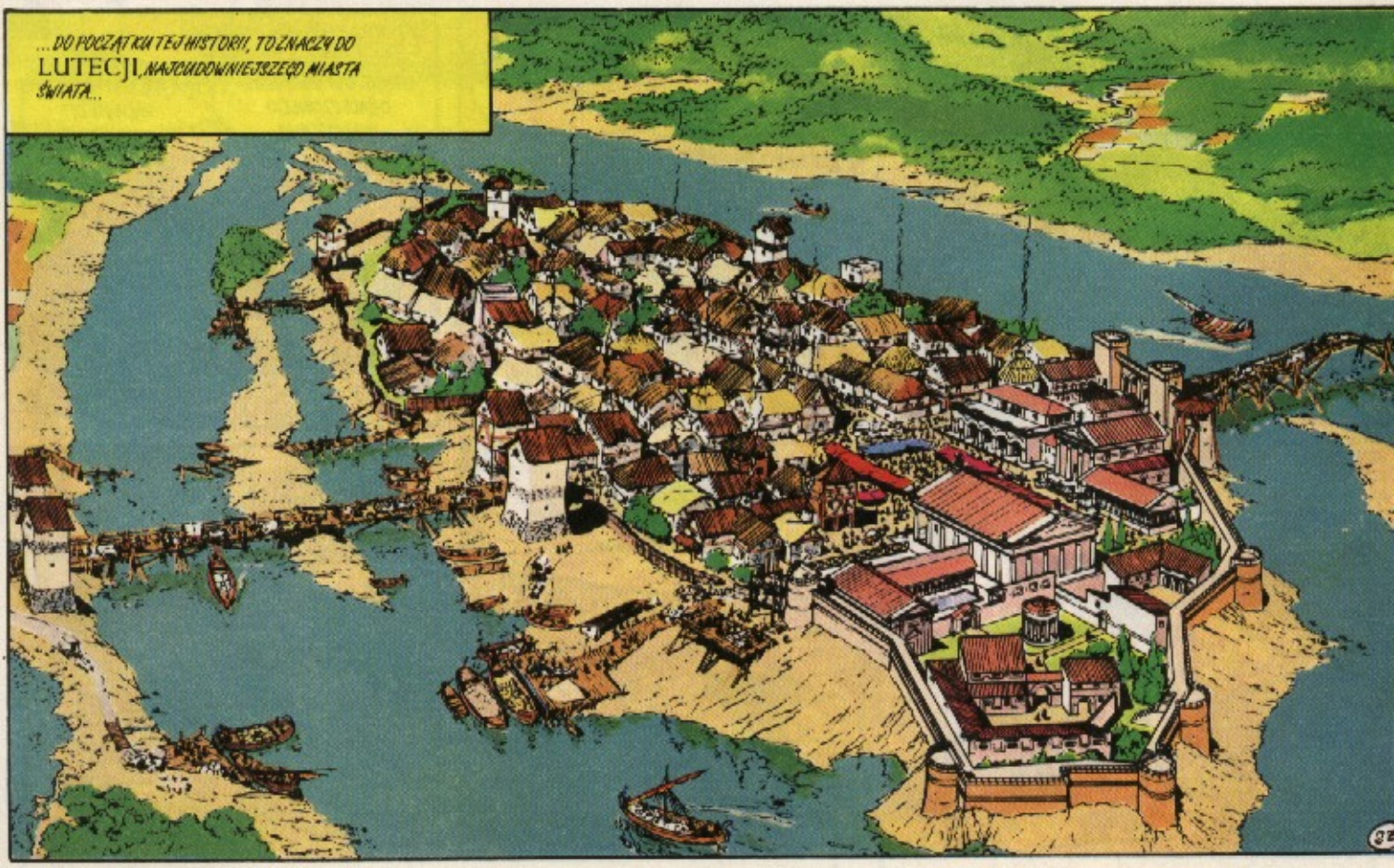
...DO POCZĄTKU TEJ HISTORII, TO ZNACZY DO LUTECJI, NAJCUDOWNIEJSZEGO MIASTA ŚWIATA...

ULICE LUTECJI SĄ HAŁAŚLIWE MIMO ZAKAZU WJAZDU POJAZDÓW. HAŁAŚLIWE, ALE WESOŁE DZIĘKI CELNYM RIPOSTOM INSPIROWANYM SŁYNNYM LUTECKIM POCZUCIEM HUMORU...
JA TU PRACUJĘ!
TĘPAK!
IDIOTA!
ŁOBUZ!
DUREŃ!
KRETYN!
ODSUŃ SIĘ, PRZEJADĘ!
NIE, NIE PRZEJEDZIESZ!
A JA CI MÓWIĘ, ŻE PRZEJADĘ!
UWAŻASZ, ŻE PRZEJEDZIESZ?
PRZEJADĘ!
ZAINTERESUJMY SIĘ TĄ MAŁĄ GRUPĄ PRZYBYŁĄ Z PROWINCJI
SŁUCHAJ, DOBROMINO. CHCIAŁAŚ PRZYJECHAĆ DO LUTECJI NA ZAKUPY — ZGODA; ALE CZY KONIECZNIE MUSIMY IŚĆ DO HOMEOPATIKSA?
PRZECIEŻ NIE MOGĘ NIE ODWIEDZIĆ BRATA, BĘDĄC W LUTECJI... A POZA TYM ZAPROSIŁ NAS NA KOLACJĘ.
ALE DOBRZE WIESZ, ŻE HOMEOPATIKS DZIAŁA MI NA NERWY!
NO JASNE, KIEDY CHODZI O MOJĄ RODZINĘ...
ALE JEMU SIĘ POWIODŁO! ON NIE ZMUSZA SWOJEJ ŻONY DO ŻYCIA W OSADZIE SZALEŃCÓW, PILNOWANEJ PRZEZ DURNYCH RZYMIAN!
A W DODATKU MUSIAŁEŚ PROSIĆ TYCH DWÓCH, ŻEBY WYBRALI SIĘ Z NAMI?
MOŻE MI SIĘ NIE POWIODŁO, ALE JESTEM WODZEM! A WÓDZ POTRZEBUJE ESKORTY... ASTERIKS I OBELIKS SĄ MOIMI NAJLEPSZYMI LUDŹMI, MOJĄ STRAŻĄ HONOROWĄ!
NO TO MAM NADZIEJĘ, ŻE TWOJA STRAŻ HONOROWA BĘDZIE UMIAŁA SIĘ ZACHOWAĆ. JESTEŚMY NA MIEJSCU.
GRRRMMNSTRAŻHONOROWA GRRMNCOOTOBIEMYŚLI MOJASTRAŻHONOROWA...
PUKI PUKI PUKI

MOJA DOBROMINKA!

MÓJ HOMEOPATUS!
GALANTYNO, GALANTYNO! DOBROMINA Z TYM TAMTYM PRZYJECHAŁ!
Z TAMTYM? JAK TO, Z TYM TAMTYM?!

PRZYWIOZŁAM WAM MUSZLE Z NASZYCH STRON... ASPARANOIKS CHCIAŁ JAK ZWYKLE PRZYWIEŹĆ MENHIR.

MÓJ BIEDNY ASPARANOIKSIE, CO WEDŁUG CIEBIE MIAŁBYM ROBIĆ Z TWOIMI MENHIRAMI?
A CHCESZ, ŻEBYM CI POWIEDZIAŁ?
ASPARA-NOIKSIE!

OCH, JAK U CIEBIE PIĘKNIE!
TAK, ZMIENIŁEM UMEBLOWANIE, MIAŁEM DOŚĆ STYLU LUDOWEGO... GALANTYNO, PODAJ NAM COŚ DO PICIA!

MAM NADZIEJĘ, ŻE SPODOBA SIĘ WAM TO WINO. ZROBIONE JEST Z WINOGRON Z NASZEJ WINNICY, NA WZGÓRZU...

INTERESY NADAL DOBRZE CI IDĄ, HOMEOPATIKSIE?
BARDZO DOBRZE! WŁAŚNIE OTWORZĘ FILIE W LUGDUNUM I MASSILII...

JAKIE TO CIEKAWE... BĘDZIESZ JEŹDZIĆ DO TYCH MIAST?
NAJRZADZIEJ JAK TO MOŻLIWE. WIESZ, MIESZKAĆ MOŻNA TYLKO W LUTECJI. RESZTA GALII JEST DOBRA TYLKO DLA DZIKÓW.

NALEJ MI JESZCZE TROCHĘ WINA, OBELIKSIE!
?!

MATRONO, JEST PODAĆ DO STOŁU.
OCH, GALANTYNO! TO WSPANIAŁE!
OCZYWIŚCIE, DLA CIEBIE TO ODMIANA PO JEDZENIU W OSADZIE!
A CZEGO CHCESZ OD JEDZENIA W OSADZIE?
A TEGO, ŻE NIECZĘSTO JADŁAM OGONY BOBRÓW W TRUSKAWKACH!
ECH! OBELIKSIE, NALEJ MI TROCHĘ TEGO WINA.
ŚMIAŁO, WEŹ TROCHĘ WOŁOWYCH KOPYT W ŚMIETANIE, POWIESZ MI JAK...
NIE CHCĘ TWOICH WOŁOWYCH KOPYT. NIE ZAIMPONUJESZ MI SWOIMI ŚWIŃSTWAMI.
ŚWIŃSTWA TRZEBA JESZCZE MIEĆ SOBIE ZAFUNDOWAĆ!
HOMEOPATIKSIE!
ASPARANOIKSIE! NIE ZACHOWUJ SIĘ JAK DZIK!
MATRONA WZYWAĆ?
TAK, JESZCZE TROCHĘ WINA.
JA W KAŻDYM RAZIE MOŻE NIE POSIADAM TWOJEGO ZŁOTA, ALE ZA TO MAM SŁAWĘ!
A CZY SŁAWĄ, DROGI SZWAGRZE, MOŻNA OPŁACIĆ WOŁOWE KOPYTA?

SŁAWĄ MOŻNA OPŁACIĆ WIĘCEJ NIŻ KOPYTA KOŁO... NIŻ POPYTA WOŁO... NIŻ TO ŚWIŃSTWO!
PRZYJEDŹCIE DO MOJEJ OSADY, TY I ŻELATYNA... GALANTYNA... A DAM WAM DO JEDZENIA COŚ, CZEGO CAŁYM TWOIM ZŁOTEM NIE BĘDZIESZ W STANIE OPŁACIĆ! YPS!
A CÓŻ TO ZA WYRAFINOWANE DANIE?
TO POTRAWKA... POTRAWKA PRZYPRAWIONA LAURAMI...
... Z WIEŃCA LAUROWEGO CEZARA! YPS!
NIE SŁUCHAJ GO... ZA DUŻO WYPIŁ.
PRZESTAŃ, DOBROMINO, ON JEST ZABAWNY.
ZABAWNY, HĘ? ...YPS! ...DOBRA, ZOBACZYSZ! WYŚLĘ SWOICH LUDZI DO RZYMU PO WIENIEC LAUROWY CEZARA I PRZYPRAWIĘ NIM POTRAWKĘ, KTÓRĄ CIĘ POCZĘSTUJĘ W MOJEJ OSADZIE!
OSZYWIŚCIE! TEN TAMTEN MA RACJĘ... YPS!
?!?
PUŚĆ MNIE, ASTERIKSIE! PÓJDZIEMY DO RZYMU PO WIENIEC LAUROWY CEZARA! OSZYWIŚCIE!
PÓJDŹ W MOJE RAMIONA, OBELIKSIE!
HOMEOPATYCZNI!
NIE! NIE! SKORO TWÓJ ZABIJAKA JEST TAKIM CWANIAKIEM, PRZYJMUJĘ ZAPROSZENIE!
ALE TRZYMAM GO ZA SŁOWO, ŻE CHODZI NAPRAWDĘ O WIENIEC LAUROWY JULIUSZA CEZARA!
OSZYWIŚCIE!
I... DROGA DOBROMINO, KUPIŁAŚ COŚ CIEKAWEGO W LUTECJI?

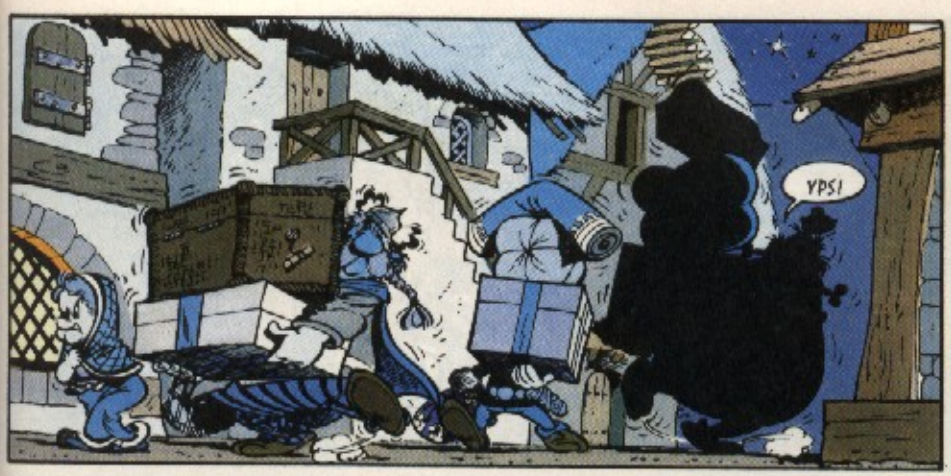
YPS!

UUHUUUHUUUUU! ...
W ŻYCIU NIE CZUŁAM SIĘ TAK UPOKORZONA!
W OTOCZENIU PIJAKÓW, KTÓRZY MÓWIĄ BYLE CO!
JAK TO, BYLE CO? NAPRAWDĘ OFIARUJĘ POTRAWKĘ Z LAURAMI CEZARA TEMU ...

DOBROMINA MA RACJĘ, TO ABSURD ...

O! WIDZISZ? NAWET TWOI NAJLEPSI LUDZIE MAJĄ CIĘ ZA GRUBEGO, GŁUPAWEGO DZIKA!
JA TEGO NIE POWIEDZIAŁEM ...

SKORO NIE POWIEDZIAŁEŚ, RUSZAJ NATYCHMIAST DO RZYMU I PRZYNIEŚ MI WIENIEC LAUROWY CEZARA!

OSZYWIŚCIE!

PÓJDŹ W ME RAMIONA!

WIECIE, KTÓRA GODZINA? IDŹCIE BAWIĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ ZE SWOJĄ KOBITĄ, BANDO ZWYRODNIALCÓW!

TERAZ, KIEDY WIEMY, DLACZEGO I JAK ASTERIKS I OBELIKS ZNALEŹLI SIĘ W RZYMIE, PODEJMUJĄ NASZĄ OPOWIEŚĆ...
TO WSZYSTKO PRZEZ CIEBIE! A JA MAM TYLKO TYKWĘ NAPOJU MAGICZNEGO, KTÓRĄ DAŁ MI DRUID PANORAMIKS... TO MAŁO NA TAKĄ WYPRAWĘ!
KÖPEK

TROCHĘ WYPIŁEM, TO PRAWDA ... ALE TO NIE TAKIE TRUDNE: WCHODZIMY DO PAŁACU CEZARA, BIERZEMY WIENIEC LAUROWY I WRACAMY DO OSADY. TO DOBRY PLAN, NO NIE?

OSZYWIŚCIE!

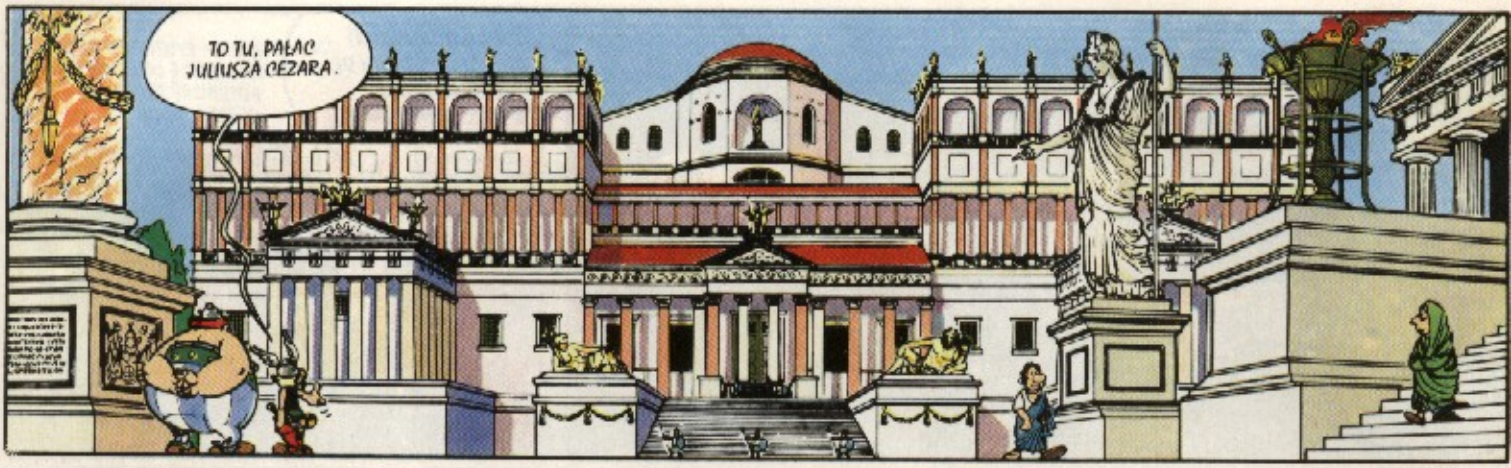
TO TU, PAŁAC JULIUSZA CEZARA.

WIĘC MASAKRUJEMY STRAŻE I W PAŁACU PYTAMY, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ WIENIEC LAUROWY CEZARA, PONIEWAŻ JEST NAM POTRZEBNY, ŻEBY PRZYPRAWIĆ POTRAWKĘ...

...KIEDY JUŻ MAMY WIENIEC, WSZYSTKO DEMOLUJEMY I WRACAMY DO DOMU. CZY TAK?
WŁAŚNIE TAK. IDZIEMY?

OREUKSIE, TUTEJSI LEGIONIŚCI SĄ INNEGO POKROJU NIŻ CI U NAS... A NAPÓJ MAGICZNY DAJE NAM SIŁĘ, ALE NIE CZYNI NAS ODPORNYMI NA CIOSY. TRZEBA ZNALEŹĆ INNY SPOSÓB.

TEN CZŁOWIEK, KTÓRY WYSZEDŁ Z PAŁACU, POINFORMUJE NAS, BYĆ MOŻE, JAK TAM WEJŚĆ. CHODŹMY ZA NIM.
ALE... ON WIE, JAK WYJŚĆ, ZGODA, LECZ NIC NIE WSKAZUJE, ŻEBY WIEDZIAŁ, JAK WEJŚĆ!...

PRZEPRASZAM, JESTEŚMY ZAGRANICZNYMI TURYSTAMI I CHCIELIBYŚMY UZYSKAĆ KILKA INFORMACJI.
ALE JA JESTEM BARDZO ZAJĘTY, GALU...

WEJDZIESZ CHYBA NAPIĆ SIĘ Z NAMI CZEGOŚ?
NIE WIEM, CZY MOGĘ...
TAK MYŚLAŁEM: TO JEST WYCHODZICIEL, A NIE WCHODZICIEL.
TAWERNA HULACJUSZ

CO TRZEBA ZOBACZYĆ W RZYMIE?
OCH, TYLE JEST DO OGLĄDANIA! WIECIE, RZYM JEST NAJCUDOWNIEJSZYM MIASTEM ŚWIATA.
PAŁAC CEZARA, NA PRZYKŁAD; MOŻNA GO ZWIEDZAĆ?
OCH, NIE, NIE, TO NIEMOŻLIWE!
ALE TY TAM PRZECIEŻ BYŁEŚ...
BO JA JESTEM NIEWOLNIKIEM CEZARA. NAZYWAM SIĘ PALISSOS I PRACUJĘ W KUCHNIACH PAŁACOWYCH.
TO JESTEŚ NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU, JEŚLI CHODZI O POTRAWKI.
OBELIKSIE! PIJ I NIE ODZYWAJ SIĘ.
POTRAWKI?
NIE ZWRACAJ UWAGI... A JAK SIĘ ZOSTAJE NIEWOLNIKIEM CEZARA?
PRZEWAŻNIE CEZAR ZAOPATRUJE SIĘ U TYFUSA; TO SPRZEDAWCA LUKSUSOWYCH NIEWOLNIKÓW. U NIEGO JEST NAJLEPSZY TOWAR... ARTYKUŁY Z IMPORTU...
JA NA PRZYKŁAD POCHODZĘ Z GRECJI. BARDZO DOBRA JAKOŚĆ, ALE NIE JESTEM TANI, CHE, CHE...
U TYFUSA...
DOBRA, BARDZO TU MIŁO, ALE MÓJ ZAWÓD JEST TAKĄ NIEWOLĄ... W DROGĘ, PRZYJEMNEGO POBYTU, GALOWIE. AVE.
CZEŚĆ.
CHYBA WPADŁEM NA POMYSŁ. JAK DOSTAĆ SIĘ DO PAŁACU CEZARA... I PRZY ODROBINIE SZCZĘŚCIA RĘDZIEMY MOGLI ZDOBYĆ JEGO WIENIEC LAUROWY!
OSZYWIŚCIE!
STUKI

PATRZ! TEN TAM BĘDZIE MÓGŁ NAS POINFORMOWAĆ.
MYŚLISZ?
TARG NIEWOLNIKÓW? IDĘ STAMTĄD. TO TAM.
PIĘKNI, PIĘKNI NIEWOLNICY!
KTO CHCE GOTÓW? KTO CHCE GOTÓW. ŚWIEŻY TOWAR?!
NUMIDOWIE! NUMIDOWIE!
OBEJRZYJCIE MOICH TRAKÓW! OBEJRZYJCIE TRAKÓW!
BELGOWIE! BELGOWIE! BELGOWIE! BELGOWIE!
POCZCIWE TWARZE, POCZCIWE TWARZE MAJĄ MOI IBEROWIE!
PIĘKNE TANCERKI! PIĘKNE TANCERKI! TUTAJ PIĘKNE TANCERKI!
O! TO POWINNO BYĆ TU.
U TYFUSA
DOSTAWCY JULIUSZA CEZARA
INTERESUJE WAS KTÓRYŚ Z NASZYCH ARTYKUŁÓW? ŻYCZYCIE SOBIE PRZEJRZEĆ KATALOG?
TY JESTEŚ TYFUS?
NIE, TO JA.
CZYM MOGĘ SŁUŻYĆ? MAM DOSTAWĘ BRYTÓW WYJĄTKOWEJ JAKOŚCI...

NIE PRZYCHODZIMY KUPOWAĆ, PRZYCHODZIMY SPRZEDAĆ.
ACH, SPRZEDAĆ...
DOSTAWCÓW PRZYJMUJĘ TYLKO WCZESNYM RANKIEM... NO ALE KOGO MI PODPOWIECIE?
SIEBIE.
SIEBIE? ...NIE CHCĘ KUPOWAĆ BYLE CZEGO.
WŁAŚNIE, MY NIE JESTEŚMY BYLE CZYM.
TEGO CZUĆ WINEM.
TO WYJĄTKOWO... ALE ON JEST BARDZO SILNY.
POKAŻ, JAKI JESTEŚ SILNY, OBELIKSIE.
DOBRA.
PAF!
TAK, NIEWĄTPLIWIE... ALE JA SPECJALIZUJĘ SIĘ W ARTYKUŁACH WYSZUKANYCH... WIEDZCIE, ŻE OCZEKUJĘ INTENDENTA Z PAŁACU. MA PRZYJŚĆ ZAKUPIĆ TOWAR...
BRZDĘK!
JA TEŻ JESTEM BARDZO SILNY; CHCESZ, ŻEBYM CI POKAZAŁ?
NIE, NIE, NIE FARTO.. SEFIE, JESTEM PEWIEN, ŻE ONI NIE ZESPECA ZAPASU...
DOBRA! BIORĘ WAS, ALE WARUNKOWO. JEŚLI WAS DZISIAJ NIE SPRZEDAM, POJDZIECIE SPRZEDAĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ.

U TYFUSA
DOSTAWCY JEGO UBOSTWA CEZARA
DALEJ! NA PODIUM! Z KLASĄ, DYSTYNGOWANIE. TO NIE ROBOTA TASMOWA!
HM... CZUĆ TU WINO.
O? GDZIE?
NIE ZWRACAJ UWAGI, MOJA DROGA. TO Z PEWNOŚCIĄ DZIEŃ WYPRZEDAŻY... ARTYKUŁY Z PRZECENY. W SUMIE,
TANDETA.
TANDETA? KTO JEST TANDETĄ?
OBELIKSIE, SPOKOJNIE!
TY, TOWARZE WYBRAKOWANY!
CO WIĘCEJ... WYBRAKOWANY FALSYFIKACIE!
BĄDŹCIE, MIMO WSZYSTKO, GRZECZNIEJSI!
TY, DODATKU JAKO PREMIA, ZAMKNIJ SIĘ.
SZAAST!
ZAPOMNIELIŚCIE, GDZIE JESTEŚCIE? NIE PSUJCIE WYSTAWY!
WIDZIAŁEŚ? MÓJ KOLEGA TEŻ JEST SILNY!
NA WSZYSTKIE SIŁY! JA DZIWIĘ SIĘ TEŻ!
TY, BRYCIE, MILCZ ALBO CIĘ SPRZEDAM W HURCIE!
A WY, GALOWIE, WYNOŚCIE SIĘ!
ZNAJDZIECIE SOBIE SKLEPIK ALBO SPRZEDAWCĘ W SUPERSAMIE, GDZIE MOŻE WAS ZECHCĄ! JESTEŚCIE WOLNI!
NIE! A JEŚLI TRZEBA, BĘDZIEMY SIĘ BIĆ, ŻEBY NIE BYĆ WOLNYMI!
USUNĄĆ TEN TOWAR! INTENDENT JULIUSZA CEZARA PRZYBĘDZIE LADA CHWILA!

TE ZAJŚCIA SĄ PONIŻAJĄCE! PROTESTUJĘ W IMIENIU WSZYSTKICH TOWARÓW!
TRZASK!
PRASK!
ILE ZA TYCH DWÓCH GALÓW?
?
CHCE... CHCE PAN ICH KUPIĆ?
UWAŻAM, ŻE SĄ ZABAWNI.
PAC!
OCZYWIŚCIE, ŻE CHCE NAS KUPIĆ! I ZROBI DOBRY INTERES! PRAWDA, OBELIKSIE?
O TAK, DLA DOBRA INTERESU JESTEŚMY DOBRYM INTERESEM!
TO ZALEŻY, PO ILE JESTEŚCIE?
PAŃSKA CENA BĘDZIE JEGO CENĄ.
NO NIE, BEZ ŻARTÓW. PODAJ CENĘ.
PIĘĆ SESTERCJI ZA PARĘ, PASUJE?
O, PRZEPRASZAM! POZWÓLCIE!...
PRAWDĘ RZEKŁSZY, NONSENS! SPRZEDAĆ ZA CENĘ TAKĄ, TO OBNIŻYĆ WARTOŚĆ CAŁEGO TOWARU!
TO SZEŚĆ SESTERCJI!
CZY MOGĘ COŚ POWIEDZIEĆ, CO?!
DZIESIĘĆ! NIE ZEJDĘ PONIŻEJ TEGO!
RĘKA!
ZAPŁAĆ SOBIE.
O NIE! POZWÓLCIE!
JAK PAN CHCE, ALE POD WARUNKIEM REWANŻU.

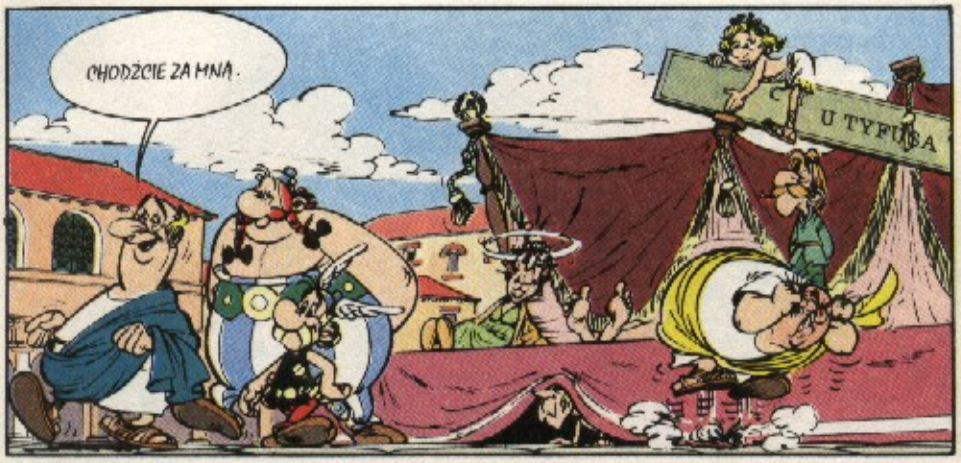

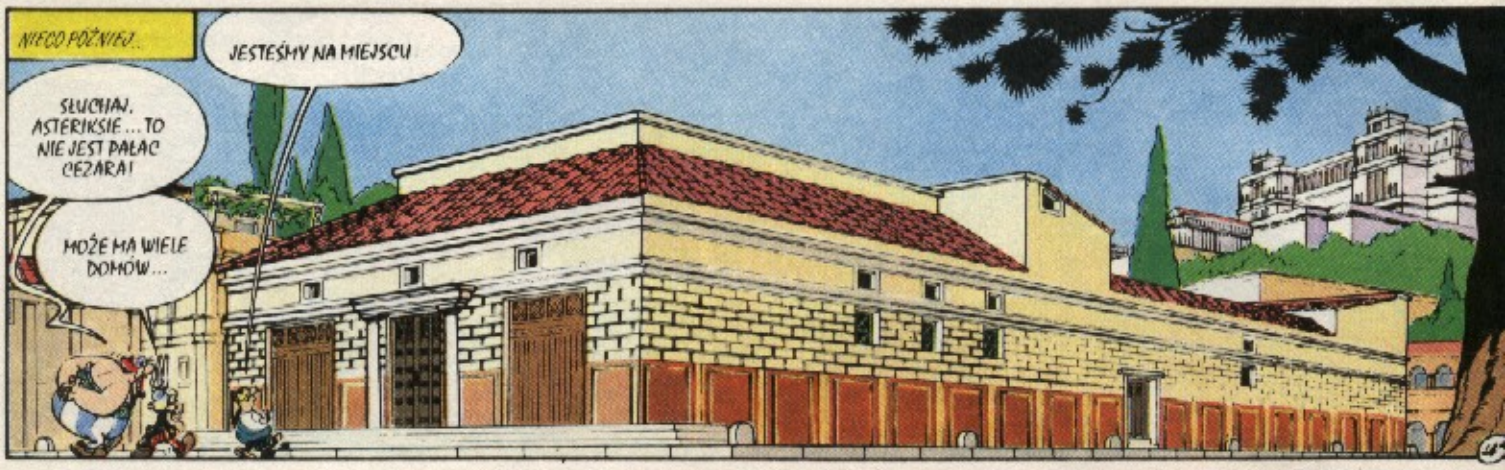

* CUBICULUM (łac.) — SYPIALNIA

ALEŻ NIE, GALU! NIE JESTEŚ U CEZARA; JESTEŚ U MNIE: U KLAUDIUSZA KLEKOTUSA!
A OTO MOJA MATRONA ALPAGA, CÓRKA PLAGA I TEN KRETYN, MÓJ SYN GRAKKUS.
??
ALE CO Z NIMI ZROBIMY? MAMY WSZYSTKICH POTRZEBNYCH NAM NIEWOLNIKÓW!
MOGLIBY GOTOWAĆ; KUCHNIA GALIJSKA JEST SMACZNA ... W KAŻDYM RAZIE, NIE MOŻE BYĆ GORSZA OD TEGO, CO PRZYRZĄDZA NASZ BRYT SAMOUKS ...
GRUBY-FUSIE!
TAK, PANIE?
GRUBYFUSIE, ZAPROWADZISZ TYCH DWÓCH NIEWOLNIKÓW GALIJSKICH DO KUCHNI: BĘDĄ PRZYGOTOWYWAĆ POSIŁKI.
IDŹCIE Z NASZYM INTENDENTEM GRUBYFUSEM.
ALE ... PROSZĘ POSŁUCHAĆ ...
I UWAŻAJ, GRUBYFUSIE: ONI SĄ OD TYFUSA!
OTO WASZE POLE DZIAŁANIA, BIBELOTY.
BI ... CO?
BIBELOTY! BO JA NIE JESTEM BIBELOTEM OD TYFUSA: JA NIE JESTEM DELIKATNY JAK WY, ALE MAM DOBRE MIEJSCE W TYM DOMU WARIATÓW!
WIĘC NIE PRÓBUJCIE MNIE WYSADZIĆ!
ALE GŁUPI TEN RZYMIANIN! PIERWSZY RAZ KTOŚ MI MÓWI, ŻE JESTEM DELIKATNY!
TRZASK!
PUKI PUKI PUKI

POMYLILIŚMY SIĘ... TO WSZYSTKO ODDALA NAS OD LAURÓW CEZARA.
NO TO ZABIERAJMY SIĘ STĄD.

NIE! JEŚLI STANIEMY SIĘ ZBIEGŁYMI NIEWOLNIKAMI, NIE BĘDZIEMY MIELI ŻADNEJ SZANSY NA DOSTANIE SIĘ DO PAŁACU CEZARA.

MUSIMY SKŁONIĆ KLEKOTUSA, ŻEBY ZWRÓCIŁ NAS TYFUSOWI, BY TEN WYSTAWIŁ NAS NA SPRZEDAŻ...

TO TAK JAK LUDZIE, KTÓRZY KUPUJĄ OD CIEBIE MENHIR I ZWRACAJĄ CI GO, BO NIE SĄ Z NIEGO ZADOWOLENI.
WSZYSCY SĄ ZADOWOLENI Z MOICH MENHIRÓW!

TO DLATEGO, ŻE TWOJE MENHIRY NIE GOTUJĄ!

PRZYGOTUJEMY IM POSIŁEK, KTÓRY NIEPRĘDKO ZAPOMNĄ, NA TEUTATESA... PRZYNIEŚ WSZYSTKO, CO ZNAJDZIESZ W SPIŻARNI!

PROSZĘ! SĄ KONFITURY, PIEPRZ, SÓL, CYNADERKI, FIGI, MYDŁO Z MASSILII, KURA, MIÓD, PAPRYKA, KRWAWA KISZKA, JAJA I ZIARNA GRANATU!
JA ZNALAZŁEM JESZCZE PAPRYKĘ I PIEPRZ... WRZUCAMY WSZYSTKO DO GARNKA!

KURĘ OSKUBAĆ?

A PO CO?

NIECO PÓŹNIEJ...
ZARAZ BĘDZIE GOTOWE.
MOGĘ SPRÓBOWAĆ?

PORA OBIADU, BIBELOTY. GOTOWY?
TAK, W PEWNYM SENSIE.
ZACZEKAJCIE. CHCĘ SPRÓBOWAĆ KUCHNI BIBELOTÓW!
AAAAAACH!
MRRRAOOOOCH
PFUMF! PFUMF! PFUMF!
DOSKONAŁE! DOSKONAŁE! ... BĘDZIECIE UKRZYŻOWANI ... OD TYFUSA CZY NIE, BĘDZIECIE UKRZYŻOWANI!
BAŁEM SIĘ, ŻE ZAJMIECIE MOJE MIEJSCE, ALE NIEPOTRZEBNIE! ... NAPRZÓD, WY TAM!
ZASTANAWIAM SIĘ, CZY NIE POSUNĄŁEM SIĘ ZA DALEKO... CÓŻ, WOLA BOGÓW!
A TOBIE O CO CHODZI?
O TO, ŻE NIE POZWOLIŁEŚ MI SPRÓBOWAĆ... MNIE POZBAWIA SIĘ WSZYSTKIEGO!

itd. ...

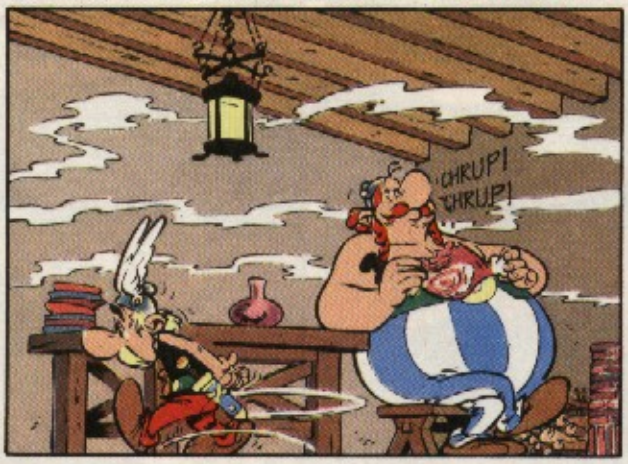

* TRICLINIUM (*Łac.*) — JADALNIA ** CUBILE (*Łac.*) — ŁÓŻKO

* PATER (Lac.) — OWCZE

UMKNĘLIŚCIE SPOD KRZYŻA, ALE NIE TRACĘ NADZIEI, ŻE DOPROWADZĘ DO RZUCENIA WAS DZIKIM ZWIERZĘTOM! NIECZĘSTO MAJĄ OKAZJĘ, BIEDACTWA, JADAĆ WYBRANE KAWAŁKI OD TYFUSA!
TYMCZASEM SPIJCIE DOBRZE, BIELOTY! W TYM DOMU WSTAJE SIĘ O ŚWICIE, A JA POPĘDZĘ WAS DO ROBOTY!
ASTERIKSIE, MYŚLISZ, ŻE SKOŃCZYMY JAKO KAWAŁKI WYBRANE?
NIE WIEM, ALE MAM POMYSŁ, JAK ZNIECHĘCIĆ DO NAS RZYMIAN!
TEJ NOCY NIE DAMY IM SPAĆ! A PONIEWAŻ RZYMIANIE WSTAJĄ O ŚWICIE, NIE SPODOBA IM SIĘ TO.
JUTRO, Z SAMEGO RANA, BĘDZIEMY ODSPRZEDANI!
PORA ZACZYNAĆ!
CHRRRPFF!
W KUCHNI ZNAJDZIEMY COŚ ODPOWIEDNIEGO, ŻEBY NAROBIĆ HAŁASU!
NIE MOŻNA BY SPRÓBOWAĆ POHAŁASOWAĆ CHRAPIĄC?
BLOING!
LANG!
BLOIMM!
BLOING!
LANG!

BUM!
BRZDĘK!
ŁUP!
BRZDĘK!
BUM!
CO SIĘ DZIEJE?
TO BARBARZYŃCY! UPADEK RZYMU!
BRZDĘK! BUM!
BRZDĘK! BUM!
BUM!
CO ROBICIE, NA JOWISZA?
TO SILNIEJSZE OD NAS: MY, GALOWIE, NOCĄ URZĄDZAMY ZABAWY!
BRZDĘK
BUM!
BUM!
PANIE, CZY MAM ICH WYCHŁOSTAĆ?
WYCHŁOSTAĆ TOWAR OD TYFUSA? MYŚLISZ, ŻE GALOWIE ROSNĄ NA DRZEWACH?
BUM!
BRZDĘK!
JAK TO? WSZYSCY SIĘ OBUDZILI?
TO O TEJ GODZINIE WRACASZ, TY ROZPUSTNIKU?
I W SAMĄ PORĘ, WIDZĘ! CHOCIAŻ RAZ KTOŚ SIĘ BAWI W TYM DOMU SIE!
BUM!
O TAK! ZABAWMY SIĘ JAK GALOWIE!
IDĘ PO KUMPLI! W ICH STANIE NIE MOGĄ BYĆ DALEKO!
ALE...
O TAK, MÓJ KLAUDIUSZU! URZĄDZMY ORGIĘ NIESPODZIANKĘ, JAK WTEDY, KIEDY BYLIŚMY MŁODZI!
BUM!
?!?
GRUBYFUSIE! KAŻ ZAPALIĆ LAMPY! NIECH PRZYNIOSĄ WINO! SPROWADŹ MUZYKANTÓW I TANCERKI!
NIECO PÓŹNIEJ...
BUM! BRZDĘK! BRZDĘK! CHACHAC
BUM! BRZDĘK! BRZDĘK! CHACHA
CHICHICHI
SŁUCHAJ, ASTERIKSIE, A GDYBYŚMY TAK ICH ODSPRZEDALI?

** TONSOR (Łac.) — FRYZJER

WIDZĘ TYLKO JEDNĄ MOŻLIWOŚĆ WYDOSTANIA SIĘ STĄD: WYKUPIMY SIĘ OD KLEKOTUSA. POTEM ZNAJDZIEMY SPOSÓB, ŻEBY DOSTAĆ SIĘ DO PAŁACU CEZARA. DAJ MI WSZYSTKIE PIENIĄDZE, JAKIE MASZ.
PROSZĘ... UWAŻASZ, ŻE BĘDZIE DOSYĆ?
JESTEŚMY OD TYFUSA, BĄDŹ CO BĄDŹ... MOŻE PRZEWYŻSZAMY NASZE ŚRODKI.
BĘDZIEMY SIĘ TARGOWAĆ.
HEJ, GALOWIE, PAN CHCE WAS WIDZIEĆ W SWOIM TABLINIUM*.
DOBRZE SIĘ SKŁADA.
* W BIURZE
O, MOI DOBRZY GALOWIE! ŚWIETNIE SIĘ Z WAMI BAWILIŚMY TEJ NOCY...
...ALE DZISIAJ JESTEM TROCHĘ ZMĘCZONY. MAM W PAŁACU SPOTKANIE W PEWNEJ WAŻNEJ SPRAWIE. IDŹCIE TAM POWIEDZIEĆ ODE MNIE, ŻE JESTEM TROCHĘ CHORY...
DO PAŁACU JULIUSZA CEZARA?
TAK, ZAPYTAJCIE O TYBERIUSZA FRANKORUSA, JEDNEGO Z SEKRETARZY CEZARA.
CHCIELIBYŚMY KUPIĆ OD PANA COŚ...
ALEŻ NIE, ALEŻ NIE.
I SZYBKO WRACAJCIE PRZYRZĄDZIĆ NAM TO MAGICZNE DANIE!
NADZWYCZAJNE, NA TEUTATESA!
CUDOWNE, NA MERKUREGO!

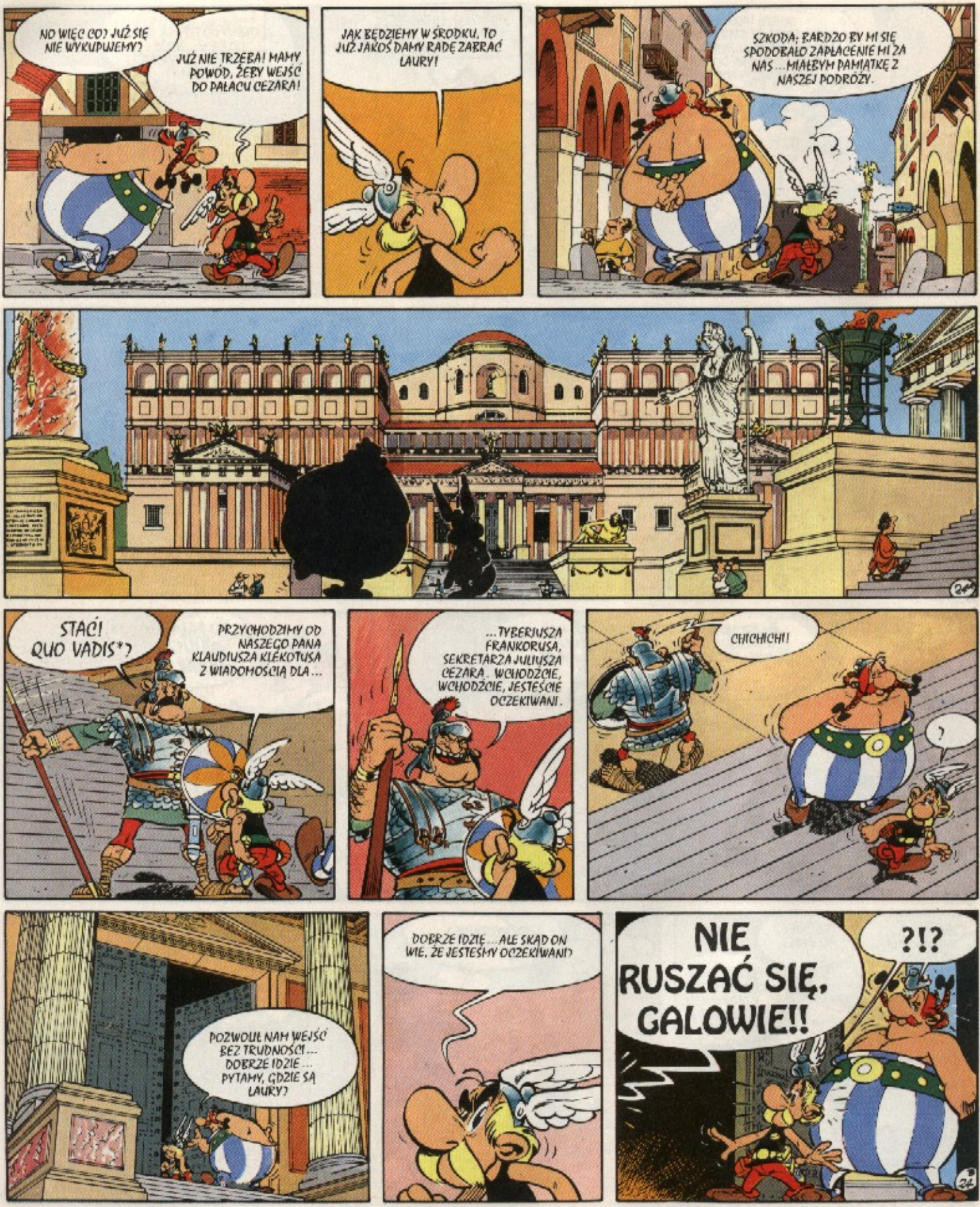

* QUO VADIS? (*Łac.*) — DOKĄD IDZIESZ?

???

FAJNIE! WALIMY?
NIE. ZOBACZYMY, CZEGO CHCĄ. POZA TYM MOGĄ NAS POSIEKAĆ NA KAWAŁKI TA ICH BRONIĄ.

ECH! NIE NALEŻYMY DO SIEBIE, WIĘC...
CÓŻ TO, CHCEMY ZAMORDOWAĆ JULIUSZA CEZARA?
?

PEWIEN UCZCIWY NIEWOLNIK, KTÓRY ZOSTANIE WYNAGRODZONY ZA SWÓJ CZYN, WYDAŁ WAS: ODKRYŁ WASZ SPISEK...

...PODSTĘPEM DOSTANIECIE SIĘ DO KLAUDIUSZA KLEKOTUSA, ŻEBY ZNALEŹĆ PRETEKST, ABY WEJŚĆ DO PAŁACU I ZABIĆ CEZARA!
?

ZAMKNĄĆ ICH W WIĘZIENIU PAŁACOWYM!
PAŁACOWYM?
ALE NIE CHCIELIŚMY ZABIJAĆ JULIUSZA! PRAWDA, ASTERIKSIE?

BĘDZIECIE ZAPRZECZAĆ, ŻE NICZEGO NIE CHCIELIŚCIE OD GŁOWY JUL... CEZARA?!!
TYLKO TEGO, CO MA NA WIERZCHU.

PO CO SIĘ BRONIĆ, OBELIKSIE? JESTEŚMY JUŻ URZĄDZENI.
ZABRAĆ ICH!

?

?
WCHODZIĆ!
NIE ROZUMIEM, ASTERIKSIE! DLACZEGO NA TO POZWALAMY? PRZECIEŻ TO SĄ TYLKO RZYMIANIE!
TRZASK!
ALEŻ, OBELIKSIE, TO CO NAM SIĘ PRZYTRAFIŁO, JEST FANTASTYCZNE! JESTEŚMY W PAŁACU! TEJ NOCY WYJDZIEMY Z CELI I SPOKOJNIE POSZUKAMY LAURÓW CEZARA!
JAK TO? TEJ NOCY ZNÓW NIE BĘDZIEMY SPAĆ?
TEJ WŁAŚNIE NOCY...
OTWÓRZ DRZWI, ROBIĄC MOŻLIWIE NAJMNIEJ HAŁASU.
?
PAC!
PUF!
TO ONI UPADAJĄ Z TAKIM HUKIEM.
CHODŹ SZYBKO.

PRZESZUKAMY WSZYSTKO, NIE CZYNIĄC HAŁASU.
PIF!
POF!
ALE TEN JEST GRUBY!
CIĄGLE NIC. PAŁAC JEST OGROMNY, A WIENIEC LAUROWY NIEDUŻY.
ZŁOŻĘ TEN STOS TUTAJ I SZUKAMY DALEJ... TO CHYBA PIĄTY STOS.
NIE. DZIEŃ ZARAZ WSTANIE, WRÓĆMY DO CELI... SZUKAĆ BĘDZIEMY NASTĘPNEJ NOCY.
A KIEDY BĘDZIEMY SPAĆ? ... ZOBACZYSZ, ŻE ONI NIE POZWOLĄ NAM SIĘ WYLEGIWAĆ DO POŁUDNIA!

NOWY SŁONECZNY DZIEŃ WSTAŁ WŁAŚNIE NAD NAJCUDOWNIEJSZYM MIASTEM ŚWIATA. NAD RZYMEM!
ALARM! ALARM!
GDZIE JA JESTEM?
NA MNIE, KRETYNIE!
WIĘŹNIOWIE UCIEKLI!

OGŁUSZYLI CAŁĄ STRAŻ NOCNĄ I UŁOŻYLI W STOSY!

SPÓJRZ, CENTURIONIE; ZAMEK JEST WYRWANY!

NA JOWISZA!
23

ALE GŁUPI WY, RZYMIANIE! U WAS NIGDY NIE SPOSÓB POSPAĆ!!!
?!

WY... WY NIE UCIEKLIŚCIE?
NIE! ZAMKNIJCIE DRZWI I KAŻCIE NAPRAWIĆ ZAMEK!

PRZE... PRZEPRASZAM...
PFFF... NIGDZIE JUŻ NIE MOŻNA MIEĆ SPOKOJU!

TO SĄ MAGOWIE!
DRUIDZI GALIJSCY, BYĆ MOŻE...
MAJĄ STRASZNYCH, NIEZNANYCH BOGÓW!

POZBĄDZMY SIĘ ICH, I TO JAK NAJPRĘDZEJ! CHCIAŁEM ZACZEKAĆ NA POWRÓT CEZARA, ALE TRUDNO... WZMOCNIJCIE NA RAZIE STRAŻE!
24

* DELENDA... (Łac.) — TRZEBA ZBURZYĆ KARTAGINĘ (SŁOWA KATONA STARSZEGO WG FLORUSA)

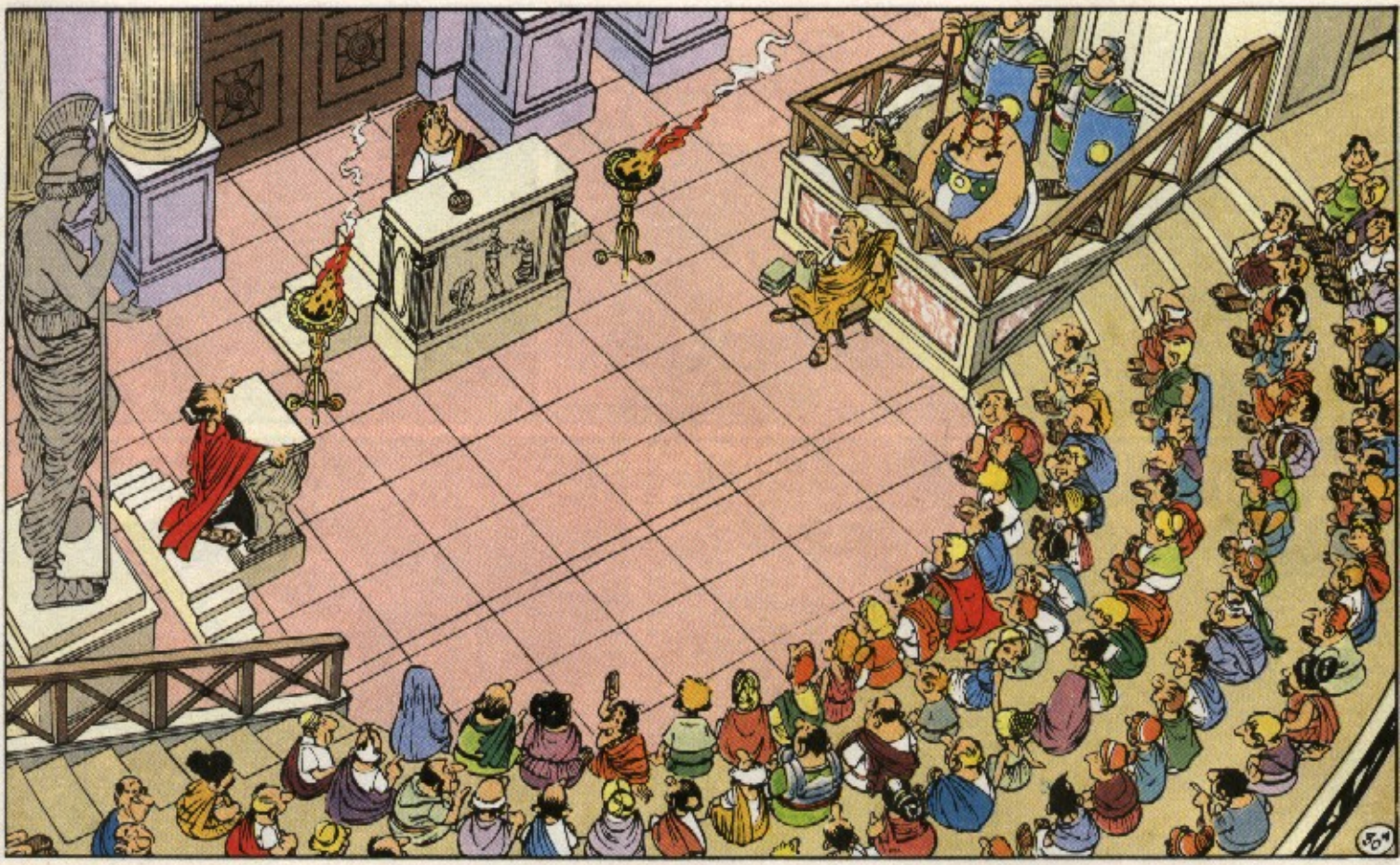

GŁOS MA DELATOR*.
* PROKURATOR

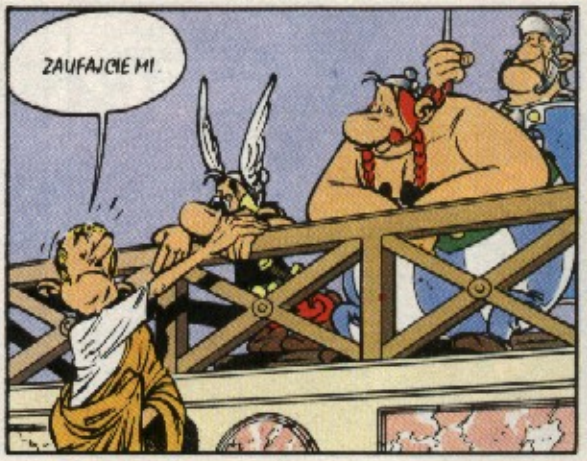
ZAUFAJCIE MI.

DELENDA CARTHAGO, JAK POWIEDZIAŁ KATON STARSZY...

JA... JAK TO: DELENDA CARTHAGO? PRZECIEŻ TO JA...

SPOKÓJ, OBROŃCO! PRZYJDZIE TWOJA KOLEJ! BĘDZIESZ MÓWIŁ PÓŹNIEJ!
CZY MOGĘ KONTYNUOWAĆ?

DELATORZE, MASZ GŁOS.
TAK WIĘC KATON PRZEMAWIA PRZEZ MOJE USTA... DELENDA CARTHAGO, POWIEDZIELIŚMY, I ...
PROSZĘ O PRZERWĘ W ROZPRAWIE; CHCIAŁBYM PRZEMYŚLEĆ MOJĄ LINIĘ OBRONY.
SZUSZLUBLEBLESZUBLESZUBLESZUBIEBLESZUSZUSZUBLEBLESZUSZUSZUBLEBLE
CISZA! DELATORZE, WYRAŻASZ ZGODĘ NA WNIOSEK OBROŃCY?
ZGADZAM SIĘ.
STUKI STUKI STUKI
NIGDY W ŻYCIU, NA TEUTATESA!
SZUSZUSZUBLEBLEBLESZUSZUSZ
STUKI STUKI STUKI
SZUSZUSZUBLEBLEBLESZUSZU
CISZA! CISZA ALBO KAŻĘ OPRÓŻNIĆ SALĘ!
A ZWIERZĘTA? ZAPOMNIAŁEŚ O DZIKICH ZWIERZĘTACH? TRZEBA BEZ ZWŁOKI NAKARMIĆ TE BIEDNE STWORZENIA, KTÓRE NIE ROZUMIEJĄ LUDZKIEGO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI!
JAKŻE TO? ...OTO DWAJ OSOBNICY, DWÓCH CUDZOZIEMCÓW...
...KTÓRZY NADUŻYWAJĄ ZAUFANIA UCZCIWEGO I SZANOWANEGO HANDLARZA NIEWOLNIKÓW...

DWAJ OSOBNICY, KTÓRZY WDZIERAJĄ SIĘ NA ŁONO SZANOWANEJ W MIEŚCIE RODZINY JEDYNIE PO TO, ABY ZNALEŹĆ PRETEKST, BY DOKONAĆ OHYDNEGO ZAMACHU NA SŁYNNĄ OSOBĘ JULIUSZA CEZARA...

CZY CHCECIE TRACIĆ CZAS NA JAŁOWĄ DYSKUSJĘ? NA CZCZĄ GADANINĘ?

NIEEE! SĘDZIOWIE! NIE! ZWIERZĘTOM NA POŻARCIE! MÓWIĘ WAM, ZWIERZĘTOM!

I NIECHAJ SAM JULIUSZ CEZAR, W ZASŁUŻONYM WIEŃCU LAUROWYM NA GŁOWIE, BĘDZIE OBECNY PRZY KARMIENIU TYCH NIEWINNYCH ZWIERZĄT...

...KTÓRYCH KŁY STANĄ SIĘ MIECZEM SPRAWIEDLIWOŚCI, JAKIEJ CAŁY ANTYCZNY ŚWIAT SIĘ OBAWIA I KTÓRĄ POWAŻA... RZEKŁEM.

FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFF...FFF...FFF...FFF...FFFF...FFFF...FFFF...FFF

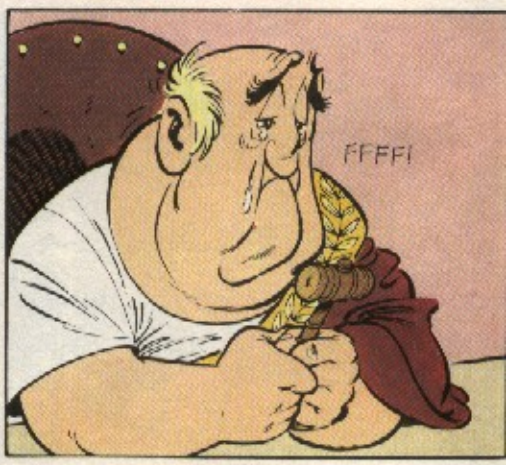
FFFF!

O...OSKARŻENI SĄ WINNI! BĘDĄ WYDANI DZIKIM BESTIOM W CYRKU MAKSIMUS!
STUK!
BRAWO!
BRAWO!
BRAWO!
NIECH ŻYJĄ SKAZAŃCY!
BRAWO!

BRAWO!
BRAWO!
MOWA OBROŃCZA MAŁO KLASYCZNA, ALE JAKŻE WZRUSZAJĄCA!
MAJĄ SZCZĘŚCIE TE ZWIERZĘTA! WIELKIE SZCZĘŚCIE!
OPRÓŻNIĆ SALĘ, LEGIONIŚCI! OPRÓŻNIĆ SALĘ!

* SKAŁĄ TARPEJSKĄ NAZYWALI RZYMIANIE STROME ZBOCZE KAPITOLU, SKĄD ZWYCZAJOWO STRĄCANO ZDRAJCÓW

CYRK MAKSIMUS JEST PRZEPEŁNIONY, TO PUBLICZNOŚĆ WIELKICH PREMIER LUB RACZEJ, NA TEGO RODZAJU SPEKTAKLACH, WIELKICH KOŃCÓWEK

KRIII

AAAAAAAAAAAAACH!

WASZA KOLEJ!

NO, WRESZCIE!

KLIK!

A TO, CO TO JEST?

TO, ŻEBY POPRAWIĆ SMAK.

JAKA SUMIENNOŚĆ ZAWODOWA! PO TYM POZNAJE SIĘ WIELKICH ARTYSTÓW!

CZY WARKOCZE MAM W PORZĄDKU?

WIECIE, PRZYJEŻDŻAJĄ Z DALEKA, ŻEBY TUTAJ DAĆ SIĘ POŻREĆ, ALE NIKT NIE WYKAZYWAŁ TYLE ENTUZJAZMU!

JAKA SZKODA, ŻE JULIUSZ CEZAR NIE WEŹMIE UDZIAŁU W TEJ GALI!

SŁUCHAM?

MÓWIĘ, ŻE NIE MA TU JULIUSZA CEZARA! ...
A GDZIE ON JEST?
WYJECHAŁ NA WYPRAWĘ PRZECIWKO PIRATOM. ZDAJE SIĘ ... RUSZAJCIE! ŻYCZĘ WAM POWODZENIA!
TUPU TUPU TUPU
SKORO NIE MA TU JULIUSZA CEZARA, TO MY NIE WYCHODZIMY! POCZEKAMY NA NIEGO.
JAK TO, POCZEKACIE?! NIE MOŻECIE TEGO ZROBIĆ!
OWSZEM, MOŻEMY
I WIESZ, CO CI MÓWIĘ!
NO JAK, IDĄ? PUBLICZNOŚĆ ZACZYNA SIĘ NIECIERPLIWIĆ, A MY NIE MOŻEMY JUŻ UTRZYMAĆ ZWIERZĄT! JEDEN LEW POŻARŁ PANTERĘ!
ONI NIE CHCĄ TAM IŚĆ!
OCH, TO SIĘ ZDARZA ... ZWŁASZCZA W TYM ZAWODZIE, GDZIE ZAWSZE MA SIĘ DO CZYNIENIA Z DEBIUTANTAMI.
BĄDŹCIE ROZSĄDNI! PUBLICZNOŚĆ WAS NIE ZJE!
NIE RUSZYMY SIĘ.
TOBIE MÓWIMY TO SAMO, CO TEN DRUGI WIE, CO MU POWIEDZIELIŚMY.
WYPCHNIJMY ICH, STRAŻNIKU!
ZGODA, POGROMCO!
RUSZAMY, ASTERIKSIE?
RUSZAMY!
PRASK!
PLASK!
PODNIESIESZ MI RAT, ASTERIKSIE?
STRAŻE!

PAFF!
PAFF!
PAFF!
WIĘCEJ ICH NIE MA?
ALE NIE TU NALEŻY TO ROBIĆ! JEŚLI CHCECIE SIĘ BIĆ, IDŹCIE NA ARENĘ!
ZWRÓCIĆ PIENIĄDZE!
ZWRÓCIĆ PIENIĄDZE!
POSŁUCHAJCIE PUBLICZNOŚCI! POSŁUCHAJCIE!
PRZEZ LITOŚĆ WYJDŹCIE NA ARENĘ! ZARAZ ROZWALĄ CYRK... CYRK TO CAŁE MOJE ŻYCIE!
DOBRZE, DOBRZE, IDZIEMY; ALE TYLKO, ŻEBY CI ZROBIĆ PRZYJEMNOŚĆ.
DZIĘKI! DZIĘKI! NIE POŻAŁUJECIE TEGO!
?
NO... GDZIE RESZTA DRAPIEŻNIKÓW?
TAM W ŚRODKU!
ZŁODZIEJE! OSZUŚCI!
OBRÓCIMY CYRK W RUINĘ!
UFF!

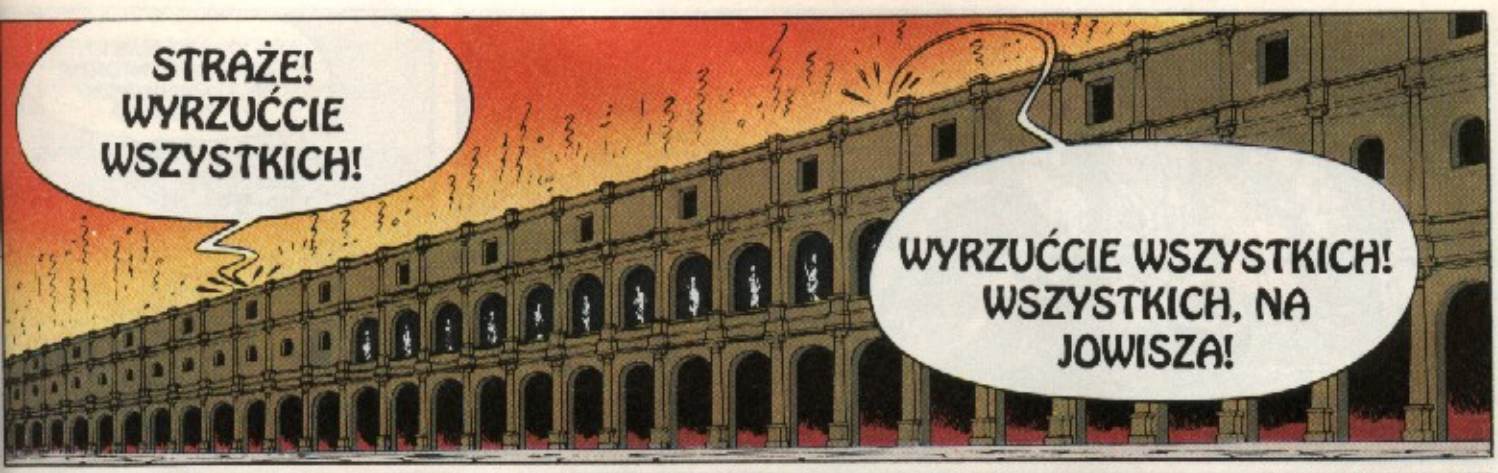
STRAŻE! WYRZUĆCIE WSZYSTKICH!
WYRZUĆCIE WSZYSTKICH! WSZYSTKICH, NA JOWISZA!

WYCHODZIĆ! DALEJ! WYCHODZIĆ!
ALEŻ NIE MY! PRZECIEŻ MY NIE!
ZAMILKNIJ, OBELIKSIE!

PRZYDAŁA NAM SIĘ CAŁA TA ROZRÓBA; NIE MIELIŚMY JUŻ NIC DO ROBOTY W CYRKU... POSZUKAJMY SPOKOJNEGO KĄTA, ŻEBY SIĘ PRZESPAĆ.
O, TAK! SPAĆ!

TU NAM BĘDZIE DOBRZE, A JUTRO ZASTANOWIMY SIĘ.

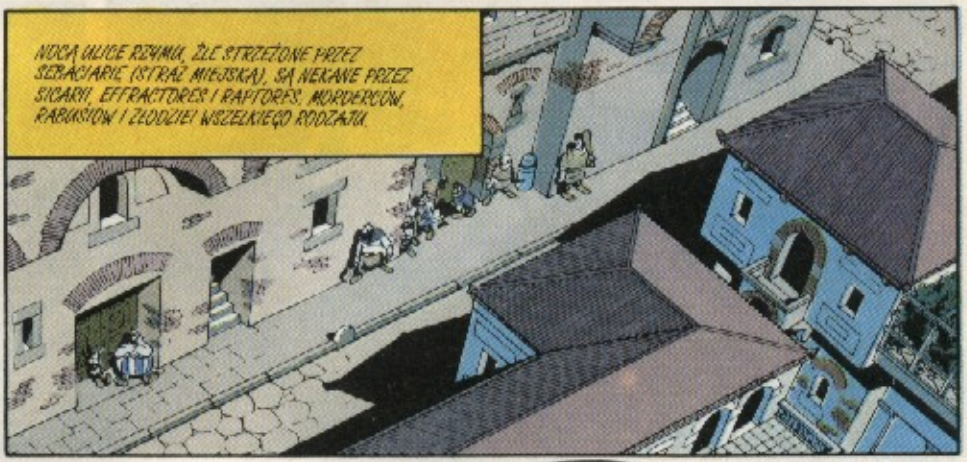
NOCĄ ULICE RZYMU, ŹLE STRZEŻONE PRZEZ SZEREGARIE (STRAŻ MIEJSKĄ), SĄ NĘKANE PRZEZ SICARII, EFFRACTORES I RAPTORES: MORDERCÓW, RABUSIÓW I ZŁODZIEI WSZELKIEGO RODZAJU.

NA WSZYSTKICH BOGÓW PIEKIEŁ! OTO DWAJ OBYWATELE, KTÓRYM SZUMI WINO I KTÓRYCH ODCIĄŻYMY OD ICH SESTERCJI!
RRCOON!

CZY WY NIGDY NIE ŚPICIE, WY, RZYMIANIE?!
PAF!

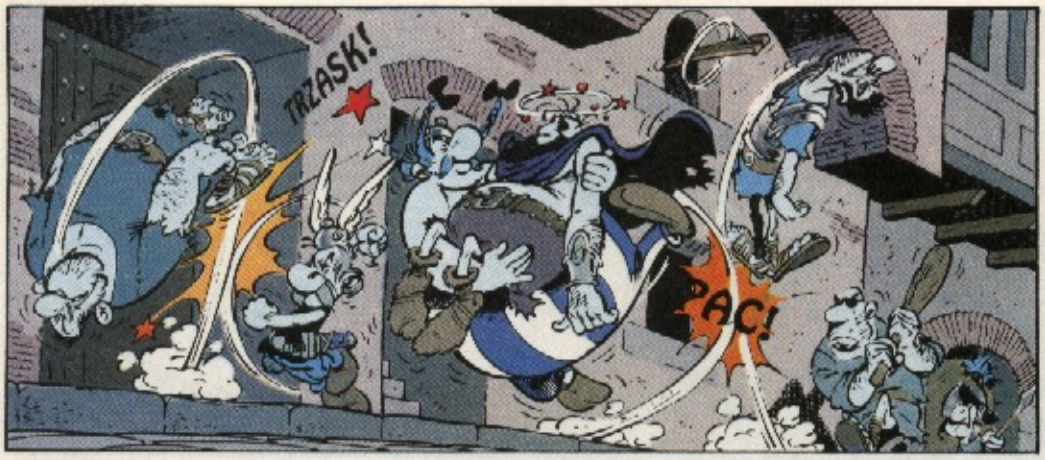

* URBS (łac.) — MIASTO

PO SPOKOJNYM DNIU, NAD NAJPIĘKNIEJSZYM MIASTEM ŚWIATA* ZNOWU ZAPADA NOC I NIEPOKOJĄCE CIENIE SUNĄ PO MURACH ULICZEK.
*RZYMEM
KIEDY POD AKWEDUKTEM MUSNĘ JEJ TOGĘ, ONA SIĘ ŚMIEJE... YPSI... TO CAŁE ZŁO, JAKIE POTRAFI ZROBIĆ... MOJA JUNONA, MOJA JUNONA, MOJA JUNONA!
PIJAK PEŁEN WINA I ZŁOTA! ZOSTAWIAM GO WAM, ŻEBY ZOBACZYĆ, JAK PRACUJECIE.
ZGODA!
CHODŹ, OBELIKSIE!
A JEŚLI BĘDZIE STAWIAŁ OPÓR... CIACH!
SŁUCHAJ, ASTERIKSIE, CHYBA GO JEDNAK NIE CIACHNIEMY?
PEWNIE, ŻE NIE! PRZECIWNIE, URATUJEMY GO PRZED BANDYTAMI. NADCHODZI...
NIECH ŻYJE JULIUSZ... YPSI
...CEZAR!
WRACAJ SZYBKO DO DOMU! JESTEŚ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE! JESTEŚ...
GRAKKUS! SYN KLEKOTUSA!
BIBELOTY! BIBELOTY OD TYFUSA!
ODEJDŹ! SZYBKO!
NIGDY W ŻYCIU! JUŻ SIĘ NIE ROZSTANIEMY! TRZEBA TO OBLAĆ!
MOJE BIBELOTY! MOJE BIBELOTY... YPSI
NO I JAK IDZIE? ON ZAALARMUJE SEBACJARIĘ. TEN WASZ KLIENT!
TO PRZYJACIEL. NIE TKNIEMY GO!
JAK TO?! ZARAZ ZOBACZYCIE!

TRZASK!
PAC!
NIECH ŻYJE JULIUSZ CEZAR!
NIECO PÓŹNIEJ
DOBRA, WRACAJ DO SIEBIE... ALE DLACZEGO DOPROWADZASZ SIĘ DO TAKIEGO STANU?
DLA UCZCZENIA POWROTU JAŁ... CEZU... JULIUSZA CEZARA!
POWROTU CEZARA?!
WRÓCIŁ ZWYCIĘSKO Z WYPRAWY PRZECIWKO PIRATOM... JUTRO ODBĘDZIE TRIUMF NA ULICACH RZYMU!
JESTEŚ TEGO PEWIEN?
OCZYWIŚCIE, ŻE JESTEM PEWIEN! GRUBYFUS MI TO POWIEDZIAŁ! A ON MA DOBRE MIEJSCE, GRUBY... YPS!... GRUBY JAKMUTAM...
PO TYM JAK WAS ZADENUNCJOWAŁ, W NAGRODĘ MIANOWANO GO OSOBISTYM NIEWOLNIKIEM JULIUSZA CEZARA!
AHA!... A GDZIE JEST GRUBYFUS?
ZOSTAŁ W OBERŻY, TU ZA NAMI, ALE UWAŻAJ... JEST KOM-PLET-NIE PIJANY.
IDZIEMY TAM!
O, TAK! IDZIEMY TAM!
NIE! WRACAJ DO DOMU!
DAJ MI PRZYNAJMNIEJ PRZEPIS NA CUDOWNE DANIE... BO ZDAJE MI SIĘ, ŻE JUTRO BĘDĘ CHORY I ŻE NIE ZDOŁAM UCZESTNICZYĆ W TRIUMFIE CEZARA...
DOBRZE. ZAPAMIĘTAJ: JEDEN NIE OSKUBANY KURCZAK, MYDŁO Z MASSILII, CYNADERKI...
POD AURYGĄ

TRACHI
CÓŻ TO? ZAMKNIĘTE.
NIE, NIE! O TEJ PORZE JUŻ NIE PRZYJMUJEMY KLIENTÓW.
A TEN TU?
ACH, TEN, NIE POTRAFIĘ GO OBUDZIĆ. UDAŁO MI SIĘ WYRZUCIĆ ZA DRZWI JEGO KOMPANA, ALE TEGO CHYBA ZOSTAWIĘ TU ŚPIĄCEGO.
MY CI GO OBUDZIMY
DOBRZE, JEŚLI ZDOŁACIE WYBAWIĆ MNIE Z KŁOPOTU, STAWIAM KOLEJKĘ.
GRUBYFUSIE, TO MY.
OTWÓRZ OCZY, GRUBYFUSIE.
AAAAAHHH
JA...JA...MOGĘ WSZYSTKO WYTŁUMACZYĆ!
SŁUCHAJCIE! TO NADZWYCZAJNE! NIE MOGLIBYŚCIE PRZYCHODZIĆ CO NOC? ZAWSZE MAM JEDNEGO LUB DWÓCH TAKICH TRUDNYCH DO OBUDZENIA.

BAŁEM SIĘ, ŻE ZAJMIECIE MOJE MIEJSCE, DLATEGO WAS OSKARŻYŁEM ... ALE ŻAŁUJĘ TEGO! NAPRAWDĘ! BARDZO TEGO ŻAŁUJĘ! ACH, JAK TEGO ŻAŁUJĘ!
PODOBNO TERAZ JESTEŚ BARDZO BLISKO JULIUSZA CEZARA?

JESZCZE JAK! JUTRO BĘDĘ BRAŁ UDZIAŁ W JEGO TRIUMFIE! W JEGO RYDWANIE!
W JEGO RYDWANIE?

KIEDY ODBYWA SIĘ TRIUMF, ZAWSZE NIEWOLNIK MA OBOWIĄZEK TRZYMAĆ WIENIEC LAURowy NAD GŁOWĄ TRIUMFATORA ... TYM NIEWOLNIKIEM BĘDĘ JA!

WIENIEC LAUROWY CEZARA? TO FANTASTYCZNE, NA TEUTATESA!

NIE MUSZĘ WAM MÓWIĆ, ŻE DLA NIEWOLNIKA TO WIELKI SUKCES! TERAZ JA TEŻ JESTEM BIBELOTEM! JA RÓWNIEŻ!
SZEFIE, CZY MASZ LIŚCIE LAUROWE?
LIŚCIE LAUROWE? NIE, MAM KOPER.

DOBRA, PRZYNIEŚ PRĘDKO.
SŁUCHAJCIE, NIE ZAMIERZACIE CHYBA, MIMO WSZYSTKO, MNIE PODMIENIĆ?

NIE, TO WIENIEC LAUROWY PODMIENIMY!

POWIEM CI, CO MASZ JUTRO ZROBIĆ, JEŚLI CHCESZ DOCZEKAĆ JUTRA!
JA ... JA NIE CZUJĘ SIĘ ZBYT DOBRZE ... ZA DUŻO WYPIŁEM ... ZWAŻYWSZY WSZYSTKO, NIE BĘDĘ MÓGŁ WZIĄĆ UDZIAŁU W JUTRZEJSZYM TRIUMFIE ...

SZEFIE! UGOTUJ NIE OSKUBANEGO KURCZAKA Z MYDŁEM Z MASSILII, Z KONFITURĄ, PIEPRZEM, SOLĄ, CYNADERKAMI, FIGAMI, MIODEM, KRWAWĄ KISZKĄ, ZIARNAMI GRANATU, JAJAMI I PAPRYKĄ!

DODAĆ KOPRU?
NIE! Z KOPRU UWIJEMY WIANKI! PRAWDA, OBELIKSIE?

OSZYWIŚCIE!
FLIPS!

OŚWICIE, W UŁICZCE NIEDALEKO PAŁACU JULIUSZA CEZARA...
OTO I ON!
WIESZ, TEN TWÓJ NAPÓJ JEST NIESAMOWITY!
BIERZCIE! SZYBKO!
LAURY CEZARA!
NIE ZAPOMNIJ O WIANKU Z KOPRU!
UMOWA STO!? NIGDY JUŻ WAS NIE ZOBACZĘ?
PRZYSIĘGAMY. NA TEUTATESA.
JAK NA TRIUMF, JEST TO PIĘKNY TRIUMF... ŁUPY NIE SĄ NADZWYCZAJNE, ALE JEŃCY BARDZO MALOWNICZY...
TARATARIII!
PUM!
TILILIP!
OBIECYWAŁEŚ NAM TRIUMF; NO TO GO MAMY!
A OWACJE SĄ TAK OGŁUSZAJĄCE, ENTUZJAZM TAKI, ŻE NIKT NIE SPOSTRZEGA, ŻE WIENIEC TRIUMFATORA NIE JEST SPLECIONY Z LAURÓW...
AVE, CEZAR!
CEZAR!
CEZAR!
AVE, JULIUSZ CEZAR!
NIKT? POPATRZMY... NIC SIĘ NIE UKRYJE PRZED TYM WIELKIM PONIEDZIAŁKIEM, PRZED TYM WILKIEM, SYNEM RZYMSKIEJ WILCZYCY!
DZIWNE... MAM OCHOTĘ NA PIECZONĄ RYBĘ...

NO, HOMEOPATIKSIE? JAK ZNAJDUJESZ MOJĄ POTRAWKĘ Z LAURAMI CEZARA?

MIMO CAŁEGO TWOJEGO ZŁOTA, NIE BĘDZIESZ JADŁ U SIEBIE CZEGOŚ TAKIEGO, CO?

RZECZYWIŚCIE, JEST TROCHĘ ROZGOTOWANA, A MIĘSO NIE JEST PIERWSZEJ JAKOŚCI...

PRASK!

I W OSADZIE GALIJSKIEJ ŚWIĘTUJE SIĘ POD GWIAZDAMI SUKCES TEJ NADZWYCZAJNEJ POTRAWKI. ALE WYPRAWA ASTERIKSA I OBELIKSA BĘDZIE MIAŁA POWAŻNE I NIEPRZEWIDZIANE KONSEKWENCJE: RZYMIANIE, ZNAJĄC DOTĄD PRZEPIS NA LEK PRZECIWKO CIERPIENIOM SPOWODOWANYM NADUŻYCIEM WINA, BĘDĄ DODAWAĆ SIĘ PICIU BEZ USTANKU, CO DOPROWADZI ICH DO DEKADENCJI I UPADKU ICH IMPERIUM. WIEDZCIE BOWIEM, ŻE ALKOHOL SPOŻYWANY BEZ UMIARU JEST ŹRÓDŁEM WSZELKICH WYPACZEŃ... OSZYWIŚCIE!
CZY TY TEŻ ŚPIEWASZ?
KONIEC
UDERZO & GOSCINNY

DOTYCHCZAS
UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"
„ZŁOTY SIERP"
„ASTERIKS GLADIATOR"
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"
„ASTERIKS I KLEOPATRA"
„WALKA WODZÓW"
„ASTERIKS I GOCI"
„ASTERIKS U BRYTÓW"
„ASTERIKS I NORMANOWIE"
„ASTERIKS I KOCIOBEK"
„ASTERIKS LEGIONISTA"
„TARCZA ARWERNÓW"
„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"
„NIEZGODA"
„ASTERIKS W HISZPANII"
„ASTERIKS U HELWETÓW"
„OSIEDLE BOGÓW"
UDERZO